

Podczas ostatniej, 40 sesji Rady miejskiej w Staszowie, czworo dyrektorów z lokalnych placówek oświatowych otrzymało czujniki tlenku węgla z rąk burmistrza Leszka Kopcia, jego zastępcy dr Ewy Kondek i zastępcy komendanta KP PSP w Staszowie Grzegorza Rajcy. Urządzenia zostały zakupione przez Gminę Staszów, a otrzymali je: Dariusz Firmanty - dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 1 w Staszowie, Jolanta Król - dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Mostkach, Marzanna Tomporowska - dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Kurozwękach, Teresa Skuza - dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Koniemłotach. Czujniki zostaną umiejscowione na szkolnych sufitach ww. szkół.

Detektory zostały rozdane w ramach kampanii społecznej „Czad i ogień. Obudź czujność”, organizowanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej. Czujniki wykrywają stężenie tlenku węgla w powietrzu. Każdego roku z powodu zatrucia tlenkiem węgla, potocznie zwanego czadem, umiera ponad sto osób, a blisko dwa tysiące ulega podtruciu. Zatrucie czadem jest bardzo trudne do uleczenia.

Zadaniem czujnika jest zaalarmowanie o przekroczeniu dopuszczalnego stężenia gazu (CO) w powietrzu, zagrażającego życiu i zdrowiu. Tlenek węgla nazywany jest „cichym zabójcą”, bo jest niezwykle trudny do wykrycia. Nie ma zapachu, smaku ani barwy, nie podrażnia oczu ani gardła, przez co często nie jesteśmy w stanie zorientować się, gdy zaczyna się ulatniać. Wdychanie nawet małej ilości czadu może powodować silny ból głowy, zatrucia, wymioty, śpiączkę, a nawet śmierć. Dlatego tak ważne jest, by czujki były zamontowane wszędzie tam, gdzie istnieje niebezpieczeństwo zatrucia.











